№ 54. Poniedziałek 8. Marca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym: Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserceya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. marca. Dnia 6. marca 1858 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część I. oddziału II. z r. 1858 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. namiestnictwa we Lwowie.

Ta część zawiera pod:

Nr. 1. Obwieszczenie c. k. dyrekcyi funduszu uwolnienia gruntu od ciężarów z dnia 10. stycznia 1858 l. 16, którem na podstawie reskryptu wys. ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 29. grudnia 1857 l. 11.881/M. S. W. ogłasza się plan umorzenia obligacyi indemnizacyjnych w lwowskim okręgu administracyjnym za pomocą losowania wykupić się mających.

W gminie włości Zniesienie, obwodzie lwowskim założono szkołę trywialną. Na wyposażenie nauczyciela, który ma także pełnić służbę diaka, przeznaczono następujące składki: 1) Gmina włości Zniesienie przeznacza po wieczne czasy roczną składkę 150r. m. k. w gotówce; 2) właścicielka dóbr Franciszka Eufemia Łaszowska roczną składkę 10r. m. k.; 3) grecko-katolicki zawiadowca probostwa imx. Ignacy Hubczak przez czas swego urzędowania roczną składkę 4r. m. k. Następnie rzeczona właścicielka majętności i tamtejsza gmina odstąpiły z wspólnego pastwiska na Pasiece dwa morgi pola z rocznym przychodem 18r. m. k. po wieczne czasy na użytek nauczyciela. Oprócz tego przyrządziła gmina używane dotychczas na szkołę pomieszkanie diaka, zobowiązała się utrzymywać je w dobrym stanie, a w razie potrzeby rozszerzyć także własnym kosztem. Następnie obowiązała się dawać rocznie 30r. m. k. na zakupienie 4 sągów twardego drzewa na opał, przystawiać je bezpłatnie do szkoły, posprawiać i utrzymywać w dobrym stanie porządki szkolne, nakoniec zajmować się czyszczeniem i opalaniem szkoły.

Okazaną temi składkami dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów 28. lutego 1858.

Sprawy krajowe.

(Dary na ochronki małych dzieci. — Składka na Moguncyę w Kałuszu. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Mianowania. — Konferencye celne. — Doniesienia z Hercegowiny.)

Lwów, 2. marca. Pan Hermann, Rudolf Günsberg, asystent przy chemicznem laboratoryum tutejszej c. k. akademii technicznej, miał dnia 28. z. m. w sali ratusznej popularny odczyt z experymentami o uświetlaniu gazem za opłatą od wstępu, i uzyskany ztąd czysty przychód w kwocie 20 złr. m. k. przesłał na fundusz lwowskiego zakładu ochrony małych dzieci i niemowląt chrześciańskich. Za ten szlachetny czyn wyraza się niniejszem najszczerszą podziękę.

Lwów, 6. marca. Dla nieszczęśliwych mieszkańców Moguncyi, dotkniętych explozyą prochowni, wpłynęło z dobrowolnych składdk do c. k. urzędu powiatowego w *Kałuszu,* w Stryjskim obwodzie 56 złr. 50 kr.

Wiédeń, 5. marca. *Gazeta wiédeńska* pisze: Wierne ludy Austryi czeka nowe uszczęśliwiające zdarzenie, które zarówno dostojnej rodzinie cesarskiej, jak i krajom połączonym pod berłem habsburskiem stanie się nową piękną rękojmią radośnych i błogich nadziei. J. M. Cesarzowa znajduje się w stanie błogosławionym. Wszystkie wierne serca w rozległem państwie, które równe współczucie żywią dla losów najwyższego domu, jak dla swych własnych, połączą się w modłach, aby Wszechmocny w łasce swojej dozwolił naszej najmiłościwszej pani w najlepszym stanie zdrowia urzeczywistnieć pomyślnie powszechne te radośne i serdeczne życzenia.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył Janowi Nepomucynowi hrabiemu *Wilczek* nadać najłaskawiej godność c. k. szambelana.

— C. k. ministeryum handlu potwierdziło dla czerniowieckiej izby handlowej i przemysłowej nawrotne wybory prezydenta pana *Wilhelma v. Alth* i wiceprezydenta Isaaka *Rubinstein.*

— C. k. najwyższa władza rachunkowej kontroli nadała dwie opróżnione posady radców obrachunkowych przy c. k. lwowskiej Izbie obrachunkowej i c. k. oddziale Izby obrachunkowej w Czerniowcach oficyałom lwowskiej Izby obrachunkowej Józefowi *Dietrich* i Edwardowi *Herzog.*

— Przerwane na niejakiś czas konferencye celne rozpoczęły się wczoraj na nowo w c. k. ministeryum finansów.

— *Austryacka korespondencya* donosi pod d. 3. marca:

„W St. Chamond i Saintes we Francyi utworzono stacye telegraficzne dla publicznego obrotu z ograniczoną służbą dzienną, zaś na rosyjskiej stacyi telegraficznej Reval zaprowadzono regularną służbę nocną.

Tryest, 2. marca. Według najnowszych wiadomości z Hercegowiny z dnia 22. z. m. ustąpili Turcy po spaleniu Zubców do Trebinii i Duci, gdy w górach wielki śnieg spadł. Rajowie posunęli się ku Kruszwicy, Czarnogórcy zaś wrócili do siebie. W chwili, gdy się toczyła bitwa pod Zubcami, uderzyli powstańce na turecką wioskę Kozienich, zburzyli kilka domów, ale wkrótce zostali do odwrotu zmuszeni. Po obu stronach poległo kilku i kilku raniono. Śnieg przerwał wszelkie komunikacye. W Sutorynie panuje pokój.

Ameryka.

(Manifest jenerała Santany.)

Hawana, 29. stycznia. Wydawany tu *Diario de la marina* zawiera pod dniem dzisiejszym manifest jenerała Santa Anny, który stara się bronić przeciw zarzutom, jakie podniósł przeciw niemu amerykański jenerał Pillow. Po kilku uwagach wstępnych odzywa się były naczelnik rządu mexykańskiego w następujący sposób:

„Amerykański jenerał Pillow, jeden z najeźdźców mojej ojczyzny w r. 1847, chciał w swym kraju dobić się znaczenia politycznego, aby wyjednać sobie krzesło w senacie zjednoczonych stanów, ogłosił też przed niejakimś czasem broszurę, gdzie wystawiając się w postaci bohatera w obec Mexykanów, śmie utrzymywać, że ówczesny jego wódz naczelny poważył się robić mi ubliżające propozycye, a ja poniżyłem się je wysłuchać, a nawet przyjąć. Propozycye te zmierzały zaś do tego, aby za nędznem wynagrodzeniem pieniężnem na mą korzyść osobistą zakończyć wojnę i zawrzeć pokój.“

Zarzut ten stara się jenerał zbić w obszernym wywodzie, na końcu zaś swego manifestu dotyka także stosunków obecnych, mieniąc i to oszczerstwem, jakoby miał zamiar wylądować w Vera-Cruz na czele żołnierzy hiszpańskich.

„Będąc zawsze obrońcą ojczyzny podczas wszelkich obcych najazdów — mówi co do tego punktu — nadstawię pierś moją kulom nieprzyjacielskim, ilekroć godzić będą na jej niezawisłość, i dobędę zawsze oręża mego w walce, aby bronić jej honoru, lub zginąć w walce. Nie mogę też nigdy stanąć jako żołnierz pod innym sztandarem, oprócz tego, który tak często powiewał zwycięzko w moim ręku.“

Hiszpania.

(Położenie ministrów. — Interpelacya w Kortezach.)

Francuzki dziennik *Patrie* zaprzecza stanowczo rozszerzonym pogłoskom, jakoby wkrótce miało przyjść do dymisyi teraźniejszych ministrów lub rozwiązania Kortezów. Dzisiejszy gabinet hiszpański posiada zupełne zaufanie Królowej i Kortezów.

— Na posiedzeniu kongresu z dnia 22. grudnia wniósł jeden z deputowanych interpelacyę względem hiszpańskiej bryganty̨ny „La Conchita“, którą zagrabiły okręta angielskie u wybrzeży afrykańskich. Oświadczył na to prezydent rady ministrów, że rząd wszedł w tej sprawie w układy z gabinetem angielskim, i że samo państwo będzie musiało nagrodzić właścicieli okrętu, jeśli pod tym względem nie przyjdzie do porozumienia z Anglią.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Wojska do Indyi. — Telegram indyjski. — Adresy nowych ministrów do swych wyborców. — Wyrok w sprawie dyrektorów królewskiego banku. — Francuscy wychodźcy w Anglii i ich proklamacya.)

Londyn, 2. marca. J. M. Królowa odjechała wczoraj o 9. godzinie zrana w towarzystwie księcia małżonka i młodszych dzieci do

Osborne, gdzie zabawi aż do d. 14. b. m. Podczas swego pobytu w tej okolicy zwiedzi Jej królew. Mość stojącą w porcie w Portsmouth fregatę „Euryalus“, na której książę Albert zamierza odbyć podróż w około świata.

— Kiężna Cambridge wyprawiała wczoraj wielką ucztę, na której prócz księstwa d'Aumale znajdowali się także austryacki poseł hr. Apponyj, lord Malmesbury i lord Clarendon, lord Grosvenor, wicehrabia Chelsea, lord St. Germans, p. F. Byng i sir B. Hall. Znaleźli się więc obok siebie Torysi i Whigowie, członkowie dawnego i nowego ministeryum.

— W zeszłym tygodniu postradała flota angielska jednego z swych najstarszych weteranów. Rozstał się z światem wiceadmirał Jerzy A. Crafton, który wstąpiwszy w r. 1798 do angielskiej floty wojennej, uczestniczył już w napadzie Nelsona na francuską flotę w zatoce bulońskiej.

— Wczoraj odpłynęło z Gravesend 200 żołnierza do Kuraczi, a dziś odjeżdżają do Kalkuty trzy bataliony piechoty.

— Według ogłoszonej urzędowej depeszy z Alexandryi z dnia 24. a z Malty z dnia 28. lutego, bawił sir Colin Campbell według ostatnich wiadomości z Indyi zawsze jeszcze w Futygurze. Dnia 25. stycznia zamierzał główną armią uderzyć ze wszystkich stron na królestwo Audy, i dążyć do Luknowa, gdzie stotysięcy uzbrojonych usilują umocnić zajęte stanowisko. Rozchodzą się jednak wieści, że powstańcy zwątpili o sobie. Jenerał Outram trzyma się w Alumbaghu. Sir H. Rose przybył na odsiecz Saugoru, oswobodził garnizon i sto chrześciańskich kobiet i dzieci.

— D'Israeli i sir John Pakington ogłosili już adresy do swych wyborców. Po krótkim wstępie zwyczajnym, wyraża się nowy kanclerz skarbu w sposób następujący:

„Położenie kraju nabawia z wielu względów trudności mianowicie zaś co do naszych stosunków z zagranicą. Powstały bolesne nieporozumienia z rządem tego szczerego i potężnego sprzymierzeńca, który w wielu sposobnościach dowiódł swej przyjaźni i szczerości dla naszego kraju. W przekonaniu, że serdeczne przymierze między Francyą i Anglią przynosi zarówno korzyść obudwu państwom wyrażam nadzieję, że nieporozumienia te dadzą się uchylić za pomocą silnych i pojednawczych zarazem środków. Jeśli kraj wesprze serdecznie rząd Jej król. Mości w obec takiego stanu rzeczy, dałby się podobny dla spokoju i pomyślności Europy pożądany skutek z daleko większą uzyskać łatwością.“

Główny ustęp z adresu sir Johna Pakington jest treści następującej:

„Ważną jest dla pomyślnego rozwoju naszego parlamentarnego systemu rządowego, aby naród nie przyzwyczajał się do myśli, że jeden jest tylko człowiek, który może rządzić państwem, jedno tylko stronnictwo, godne odpowiedzieć powszechnym widokom kraju. Nie można zaprzeczyć, że nowe ministeryum z licznemi będzie miało walczyć trudnościami a w wielu względach jest bezwątpienia w obecnym składzie rzeczy powód do słusznej obawy. Wszakże zdaniem naszem nie masz w tej chwili żadnej trudności, którą niespodziewalibyśmy się przyzwyciężyć przy błogosławieństwie boskiej opatrzności a pomocy angielskiego narodu.“

— Wyrok na oskarzonych dyrektorów królewskiego banku angielskiego *(royal British Bank)* zapadł wreszcie w sądzie przysięgłych. Po dwugodzinnej naradzie oświadczyli przysięgli, że trzech obżałowanych uznali jednomyślnie winnymi, co do reszty zaś oskarzonych głosowało 11 przysięgłych za uznaniem winy a jeden tylko odezwał się w duchu przeciwnym. Na oświadczenie naczelnego sędziego lorda Campbell, że potrzeba jednomyślności do potępienia, powrócili przysięgli do Izby obradnej i zgodzili się również na winę. Brown, Esdaile i Cameron skazani zostali na rok, Kennedy na 9 miesięcy, Owen na 6 a Machod na trzy miesięcy więzienia, zaś Stapleton na grzywnę pieniężną w sumie jednego shilinga.

— Dziennik *Morning Post* pisze: Publiczność nie wierzy i gniewa ją, gdy zagraniczny minister ośmiela się twierdzić, że skrytobójstwo przeszło w Anglii w polityczną doktrynę i jest zalecane publicznie. Lecz że tak jest w istocie, mamy dowód w ulotnem pisemku pod tytułem „Nota do parlamentu i prasy“. Autorowie tego ulotnego pisemka wymienili się na tytule. Są to francuscy wychodźcy Felix Pyat, Besson i A. Talandier, którzy dnia 28. lutego wydali w imieniu rewolucyjnej partyi podburzającą proklamacyę. Ta proklamacya wysławia z chlubą zamach Orsiniego „Włoscy patryoci“, mówi, „nie są skrytobójcy, raczej wojownicy co się poświęcają za swoich. Co do nas, nie mamy niestety żadnej zasługi w tej sprawie, i nie mieliśmy szczęścia mieć udziału w tem przedsięwzięciu. Ale po trzykroć zapiał by kur, gdyby francuskie głosy zaparły się Orsiniego.“ — „W poniedziałek“, dodaje dziennik, „udzielimy większą część tego pisemka, aby publiczność wiedziała jakich bezecnych tulimy u siebie. Robimy uważnym ministra spraw wewnętrznych mr. Walpola, aby tych nikczemników, którzy kalają nasze prawa gościnności i ludzkości, ścigano sądownie i karano.“

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu. — Stan zdrowia marszałka Canrobert. — Więźnie. — Lord Cowley. —Przyjaźne stosunki z Angliią. — Aresztacye. — Amnestya jenerałów Changarnier i Bedeau. — Monopol rzeźnictwa zniesiony.)

Paryż, 2. marca. Minister sprawiedliwości przedłożył Cesarzowi pamiętnik co do czterech potępionych spiskowych. Nie spodziewają się jednak, aby Orsiniemu złagodzono wyrok, prędzej Rudio może doznać łaski monarszej.

— W stolicy spodziewają się temi dniami księcia Fryderyka Jerzego saskiego.

— Marszałek Canrobert ma się lepiej po swej lekkiej słabości. Objawiły się także niejakie symptomata polepszenia w stanie marszałka Bosquet, mimo to nie przeminęło jeszcze wszelkie niebezpieczeństwo.

— Orsini i reszta spiskowych nie upadli jeszcze ze wszystkiem na duchu, a przedwczoraj odsłuchali mszę świętą w swem więzieniu.

— Jak słychać miał lord Derby zaraz po zawiązaniu nowego gabinetu udać się pisemnie do lorda Cowleya, prosząc aby pozostał na swej posadzie. Niewiadomo jeszcze z pewnością, czy lord Cowlej przychyli się w samej rzeczy do tego życzenia.

— Wiadomości z Anglii przestały niepokoić. Spodziewają się, że lord Malmesbury odpowie na notę hr. Walewskiego w tej samej formie wyrażenia się i w tym samym duchu, jaki przypisuje poprawka Gibsona. W ten sposób nie zachwieje się bynajmniej zasada bilu przeciw spiskowym, a chociaż ostatniemi dniami podnieśli znowu głos wychodźcy, to tuszą powszechnie, że tak naród sam jakoteż i rząd angielski nie zechce poświęcić ważnych spraw i widoków państwa, dogadzając namiętnościom rozbitków politycznych.

— Równoczesne aresztacye po rozmaitych punktach kraju wywołały wielki popłoch pomiędzy wszystkimi, co zostawali dawniej pod nadzorem policyi. Na liczne zapytywania musiały wreście oświadczyć władze, że tym tylko zagraża prześladowanie, którzy należą do tajnych towarzystw. Pomiędzy uwięzionymi mienią byłego podprefekta departamentu Aix. Jak słychać miano w Bordeaux po części uwięzić, częścią zaś wydalić wielu z internowanych dawniej demokratów tudzież cudzoziemców mianowicie Włochów. Podobne wiadomości nadchodzą także z Blois, St. Aignan, Tours, Orleans i z Sztrasburga. A u wielu z uwięzionych pochwycono kompromitujące papiery.

— Udzielone jenerałom Changarnier i Bedau pozwolenie wrócić do kraju sprawiło w Paryżu wielkie wrażenie. *Patrie* poświęca nieco dłuższy artykuł tej uchwale monarszej. „Krok ten Cesarza, pisze dosłownie, służy w obec opinii publicznej za jawny dowód umiarkowania i szlachetności uczuć panującego monarchy. Sama tylko konieczność zmuszała wystąpić przeciw mężom, którzy na polu bitew zasłużyli się ojczyźnie. Tymczasowego tego postanowienia nie można było zdaniem naszem w dogodniejszej odwołać chwili. Zamach z 14. stycznia dowiódł nam, z której strony zagraża niebezpieczeństwo społeczności. Rząd ma obowiązek postępować z całą surowością w obec stronnictw, co skrytobójstwem chcą obalić istniejący porządek. Może jednak zaufać mężom, którym zarazem na tem zależy, aby zapobiedz zbrodniczym zamiarom bez wszelkich prawdziwych celów politycznych. Należy też głośno powinszować rządowi tej ufności, która bramy Francyi otwiera dawnym przyjaciołom. Ufność ta znamionuje wielkość jego ducha i służy za dowód jego siły. Jesteśmy zresztą przekonani, że zbiegli do Belgii jenerałowie, choć może czasem i pożałowali walk trybuny, nie mogli mimo to zapoznawać wielkości ojczyzny pod rządem dzisiejszym, a może też i nie mało nad tem ubolewali, że sami nie przyczynili się do tej pomyślności.

Paryż, 28. lutego. Rząd cesarski zamierzał już oddawna znieść paryski monopol rzeźnictwa; lecz sprzeciwiania się i zwlekania były liczne. Nakoniec nastąpiło rozporządzenie; dekretem z 24. lutego zniesiono przepis z 18. października 1829; jednak każdy, kto w Paryżu chce się trudnić profesyą rzeźnictwa, musi oznajmić prefekturze policyi ulicę lub plac i numerdomu, gdzie osiada; według przepisów policyjnych przeglądają urzędnicy mięso bezpłatnie w jatkach albo przy wnijściu do Paryża; obnośny handel mięsem w Paryżu jest zakazany. Na targowicach, urządzonych do zaopatrywania w bydło Paryża, należy postanowić handlarzy pośredników, składających kaucyę, których obowiązkiem jest przyjmować żywe bydło z polecenia i sprzedawać je według warunków właściciela; jednak zostawiona jest wolność każdemu, użyć tych pośredników, albo nie. Artykułem 6. dekretu przysługa każdemu właścicielowi rzeźnego bydła prawo bić je w powszechnych jatkach, sprzedawać mięso, wywozić bez akcyzy z miasta, albo też sprowadzać na targowice wewnątrz miasta; rzeźnicy zamiejscy, skoro zadość uczynią przepisom policyjnym, mogą równie jak rzeźnicy paryscy na targowicach przedawać mięso cząstkami. Artykułem 8. znosi kasa w Poissy; znajdujące się obecnie w kasie kaucye rzeźników zostaną w dwóch miesiącach zwrócone. Koszta za nadzór profesyi rzeźnickiej w Paryżu ponosi administracya miasta. Dnia 31. marca wchodzi dekret w moc obowiązującą.

Belgia.

(Nowiny dworu. — Wydalenie podejrzanych o spiski.)

Bruxela, 1. marca. W podziękę za szczęśliwe rozwiązanie J. M. księżny Brabantu odprawiono wczoraj w kościele katedralnym ś. Guduli uroczyste nabożeństwo, na którem prócz książąt królewskiego domu znajdowali się wszyscy wyżsi dygnitarze państwa, całe ciało dyplomatyczne, wyższe władze cywilne i wojskowe itp.

— Z Bruxeli wydalono niejakiego Giorgi, który użytych przy zamachu paryskim z d. 14. stycznia bomb dostawił z Londynu do Bruxeli. Policya odstawiła go temi dniami na pokład okrętu, który ma odpłynąć do Anglii.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Zamiary spiskowych.)

Turyn, 28. lutego. Wojskowa akademia została na jakiś czas zamknięta, a uczniów odesłano do swych rodziców. — Na prośbę sardyńskich kolonistów w Montevideo posyła się do La Platy jedną sardyńską wojenną bryganlynę.

Genua, 24. lutego. Z papierów uwięzionego temi dniami Anglika Dowell-Hodge powzięto pewność, że partya Mazziniego zamierzała dnia 22. nowe zrobić powstanie a najprzód uwolnić 42 sprzysiężonych, których proces obecnie jest w toku, i galarowych więźniów. Domniemywają się, że okręt, który widziano w porcie, miał broń podwozić; tylko, że ostrożność rządu zniweczyła takie niecne zamiary. Te zmowy i podjazdy oburzają i niepokoją całą ludność naszą.

Szwecya i Norwegia.

(Apanaże królewicza rejenta.)

Sztokholm, 21. lutego. Odrzucony dawniej wniosek pana Stjernsward, aby królewiczowi rejentowi przyznać podczas sprawowania rządów nadzwyczajny apanaż roczny w sumie 100.000 talarów podniesiono ponownie na wczorajszem walnem posiedzeniu szlachty. Lecz i tą raza nie mogła utrzymać się propozycya, bo 86 głosów oświadczyło się przeciw a tylko 36 za odesłaniem jej do wydziału stanu.

Rosya.

(Stan rzeczy i wojska na Kaukazie. — Mianowania.)

Korespondent *Gazety wiedeńskiej* pisze z **Petersburga** dnia 23. lutego. Można oczekiwać, że w ciągu nadchodzącego lata zajdą na Kaukazie stanowcze wypadki, i rzeczywiście byłby już czas zakończyć te walki. Pomimo, że ostatnie wiadomości o dalszem posunięciu się naszych wojsk w głąb kraju wielkiej są wagi, to przecież nieuzyskano jeszcze prawie nic stanowczego, gdyż tam sama natura stawia zapory, które przy natężeniu wszelkich sił niedadzą przezwyciężyć się łatwo. Pokąd Rosya nie będzie dozwalać wywozu czerkieskich niewolnic do haremu zamożnych Turków, pokąd gorale niebędą zachowywać się spokojnie, i nie napadać w zamiarze rabunku na rosyjską ziemię, pokąd sprzeciwiać się będą zaprowadzeniu wszelkiej europejskiej oświacie, potąd trwać będzie wojna, niestety wojna zniszczenia. Nasz ludzki, tchnący pokojem Cesarz, każe prowadzić tę wojnę na Kaukazie tylko z wielkiem ubolewaniem, a obrachowawszy ile ta wojna kosztuje ludzi i pieniędzy, okaże się, że odniesione korzyści, niedadzą porównać się z poniesioną stratą. Gdyby się dało żyć z tym ludem w przyjaźni, i w dobrem a przynajmniej w znośnem tylko sąsiedztwie, natenczas niewątpliwie zawarła by z nimi Rosya pokój. Ale pokój dzisiaj z nimi zawarty, byłby już nazajutrz zerwany. Ten kraj nieposiada tak dzielnego męża, który potrafiłby utrzymać na wodzy łupu łaknących naczelników, a odpędzaniu trzody albo wykradaniu dobrze popłacanych niewolnic, nieoprze się żaden mieszkaniec Kaukazu. — Walka ta musi zatem trwać dalej ku obronie rosyjskich granic i rosyjskich poddanych.

Cała kaukazka armia składa się obecnie z czterech pułków dragonów, z których przy każdej dywizyi piechoty znajduje się jeden pułk. Te pułki nazywają się: Twer, Niżgorod, Siwier i Peresławsk; tworzą one jedyną regularną konnicę tego korpusu; prócz tego znajduje się jedna dywizya grenadyerów pod dowództwem jenerał porucznika barona Wrewskiego II., cztery grenadyerskie pułki 19ta dywizyi piechoty, pod wodzą jenerał-porucznika Kozłowskiego I., 20 dywizya piechoty pod jenerał-porucznikiem Jewdokimowem, i 21 dywizya piechoty pod jenerał-porucznikiem księciem Orbelianim II. Każda dywizya liczy cztery pułki, Artylerya ma cztery brygady, brygadę grenadyerów, i trzy polne brygady. Do tej armii należy także 19, 20 i 21 grenadyerski batalion strzelców równie jak jeden rezerwowy batalion tej samej broni. Nareszcie jest jeszcze 18 gruzyjskich, 6 czarnomorskich, i 13 kaukazkich liniowych batalionów, prócz licznych oddziałów kozackich, których liczby niemogą być dokładnie podane, gdyż według istniejącego regulaminu zamilczają o tem nawet urzędowe raporta. Całą zatem siłę kaukazkiej armii możnaby w następujący sposób zestawić:

Piechota: 4 pułki grenadyerów blisko 15.000 ludzi, 12 pułków piechoty blisko 36.000 ludzi, 37 liniowych batalionów blisko 30.000 ludzi, 5 batalionów strzelców blisko 4000 ludzi.

Konnica: 4 pułki dragonów mniejwięcej 4000 ludzi. Liczba kozaków niewiadoma.

Artylerya: 4 brygady mniejwięcej 6000 ludzi.

Saperów: 2 bataliony mniejwięcej 1600 ludzi. Zatem razem 96.000 ludzi.

Ta groźna i do tamtejszych walk dobrze uorganizowana siła wojskowa niewystarcza przecież ani do działań zaczepnych ani odpornych na napady po wszystkich punktach niezmordowanej i rozbójniczej tłuszczy. Wszelkie posunięcie naprzód jest bezskuteczne, każdy strzał godzi w próżnię. Żadnego miasta, żadnego jakiegokolwiek przedmiotu, który po zwycięztwie mógłby w naszym pozostać ręku. Żadnych gościńców, żadnych komunikacyi, aby można wojsku dostarczyć żywność; gdyż góry niewydają nic. Każda potyczka nieprzynosi innej korzyści prócz trupów. Oto jest smutny obraz tych walk. Bodajby się były nigdy niepoczęły. Strategia i taktyka są bezużyteczne w obec takiego wroga. Klęski nieprzynoszą żadnej szkody a zwycięztwa żadnej korzyści.

— Cesarski ukaz wydany w Petersburgu pod dniem 20. z. m. zawiera kilka ważnych zmian w wyższych posadach kaukazkiej, cywilnej i wojskowej administracyi. Jenerał piechoty książę Bebutów, który po swych chwalebnych czynach w ostatniej azyatyckiej kampanii w 1855 roku, gdy Murawiew mianowany namiestnikiem Kaukazu wyruszył na oblężenie Karsu — objął cywilną administracyę kraju i dotąd nią zawiadował, został pensyonowany i członkiem rady państwa mianowany. Dotąd nie ma po sobie następcy, można zatem wnosić, że książę Bariatyński zastępować go będzie tak długo, póki większe wojskowe działania nieprzeszkodzą mu wypełniać dwa obowiązki. Zdaje się, że w takim razie zostanie następcą Bebutowa niezawodnie książę Orbeliani, dotychczasowy komendant wojsk, stojących na wybrzeżu kaspijskiem, oraz były naczelnik tamtejszej cywilnej administracyi, z której posady został uchylony a natomiast księciu namiestnikowi przydzielony. Na miejsce księcia Orbelianiego wstępuje jenerał-porucznik baron Wrangel, mianowany dopiero przed kilkoma miesiącami na miejsce zamordowanego księcia Gagaryna jenerał-gubernatorem Kutaidy. Zaś książę Eristów, który w azyatyckich kampaniach odznaczył się tak chwalebnie pod księciem Bebutowem, został mianowany jenerał-porucznikiem i jenerał-gubernatorem.

Grecya.

(Organizacya konzulatów w projekcie. — Handel z Rosya swobodny. — Trzęsienie ziemi. — Korynt ucierpiał. — Nowiny dworu.)

Ateny, 27. lutego. Od czterech dni odbywają się w izbie burzliwe obrady. Minister spraw zewnętrznych przedłożył projekt ustawy, względem zaprowadzenia jenerał-konzulatów w Adryanopolu i Damaszku względem pomnożenia urzędników przy rozmaitych konzulatach i w ministeryum, nakoniec względem podwyższenia konzularnych płac. To dało powód, że wybuchła jawnie niechęć przeciw naszym konzulom w tureckich miastach handlowych. Na wielu konzulów wniesiono po części słuszne zażalenia.

— Rosyjskie poselstwo zawiadomiło urzędownie nasz rząd, że odtąd mają greccy poddani w skutek cesarskiego ukazu używać w rosyjskich portach wszelkich tych korzyści i przywilejów, jakie ostatnim handlowym traktatem przyrzeczono francuskiemu handlowi.

— Książę Adalbert bawarski odjechał d. 21. b. m. do Konstantynopola. W tym samym dniu wybuchło na prowincyi gwałtowne trzęsienie ziemi, które dało się uczuć w samych nawet Atenach. Korynt ma być cały zburzony, liczba zabitych wynosi 20 a rannych 50. Także i okolica miasta ucierpiała srodze. Dwór królewski odjeżdża pojutrze do Nauplii, gdzie książę Adalbert powracając z Carogrodu zjedzie się z księciem Ottonem. F. M. L. hrabia Paar z swym orszakiem oficerów będzie towarzyszył dworowi do Nauplii, i uda się z powrotem do domu równocześnie z księciem Adalbertem.

Według najnowszych wiadomości zawinęła fregata „Dunaj“ z księciem Albertem do Karysto, u najdalszego cypla południowej części Eubei, gdzie trzy dni została w zatoce. Oczekując powrotu księcia z Konstantynopola, spóźnił dwór swój wyjazd do Nauplii. Izby zagaiły na nowo swe posiedzenia i przyjęty projekt ustawy co do konzulatów.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Wojska w Albanii. — Pożar w Adryanopolu.)

Konstantynopol, 27. lutego. Pod wodzą Halima Baszy ma z główną kwaterą w Skutarach zebrać się 25.000 tureckiego żołnierza. Do Bośnii i na granicę montenegryńską odchodzą znaczniejsze oddziały wojska. Nowy gubernator Arabistanu, Achmed Basza, odszedł na miejsce swego przeznaczenia. *Journal de Constantinople* zaprzecza pogłosce, jakoby Turcya zażądała za wyspę Perym wynagrodzenia pieniężnego. Muszyr Salih Basza i jenerał brygady Mehmed Basza rozstali się z światem. W Adryanopolu zgorzał pałac rządowy, przyczem pięcioro ludzi padło ofiarą. Część pielgrzymów muzułmańskich z Trebizondy i Czerkiesyi miała zatonąć wraz z okrętem.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 5. marca. Arcybiskup został przedwczoraj powtórnie apoplexyą tknięty.

Paryż, 4. marca. Dzisiaj był pogrzeb księcia Audhy.

Londyn, 2. marca. Nadeszły wiadomości z **Bombaju** z 9. lutego. Cały kraj, z wyjątkiem prowincyi Kandish, był spokojny. Jenerał Outram odparł 22. stycznia w Alumbagu atak powstańców, ale obawiano się powtórnego ich ataku z większemi siłami.

Londyn, 3. marca. Lord Stratford de Redcliffe wzbrania się stanowczo powrócić do Konstantynopola. — Lord Malmesbury otrzymał depeszę, w której hrabia Walewski wyraża zadziwienie nad tem, że w depeszy jego z 20. stycznia znaleziono coś ubliżającego. — W krainie Mahrattów wybuchło groźne powstanie.

Z **Lukki** donoszą z 1. b. m. Dziś miał się rozpocząć proces obżałowanych za wypadki z 30. czerwca r. zeszłego. Wszyst-

kich jest 25, jeden tylko umknął. Z wyjątkiem jednego są wszyscy rodem z Liwurny.

Z **Genuy** piszą pod dniem 1. b. m.: Na przedwczorajszem posiedzeniu przedłożył zastępca jeneralnego prokuratora swoje rekwizytoryum w sprawie obżałowanych o udział w rozruchach z 29. czerwca 1857. Względem 11stu zaproponował zawieszenie procesu, na 6 karę śmierci, na 3 robotę przymusową na całe życie, na 1 dwudziestoletnie więzienie, a na 8, między tymi na redaktora dziennika *Italia del popolo*, dziesięcioletnią robotę przymusową.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 24. lutego. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 108 sztuk wołów. Przypędzili: Jakób Schindler z Bukowska 21; Fil. Freyberger z Żurawicy 18; Alexy Kurz z Lutowiska 14; Józef Wolf z Lutowiska 12; Jakób Bialik z Osieka 16; małemi partyami 27 sztuk wołów. Ceny przeciw przeszłego tygodnia poszły o 1r. w. w. na cetnarze w górę.

Najwyższa cena za parę wołów ważących 860 ℔ mięsa i 140 ℔ łoju 550r. w. w.; najmniejsza za 520 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 280r. w. w. Z 57 sztuk bydła przeciętna cena za 670 ℔ mięsa i 65 ℔ łoju wynosiła 381r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 6 marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	" "	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	$35\frac{1}{2}$	1	$36\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	$32\frac{1}{2}$	1	$33\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	20	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	6
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	7	84	45

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 5. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{13}{16}$—$84\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{2}$—$97\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{8}$—$82\frac{1}{4}$, det. $4\frac{1}{2}$% 72 — $72\frac{1}{8}$, det. 4% $64\frac{1}{4}$—$64\frac{1}{2}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$, detto węgier. $79\frac{1}{2}$—80, detto galic. i siedmiogr. 79 — $79\frac{1}{4}$. detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $64\frac{1}{2}$ — 65. — Pożyczka loter. z r. 1834 329 — 330. Detto z roku 1839 130 — $131\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 $107\frac{3}{8}$—$107\frac{1}{2}$. Renty Como 16—$16\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{2}$ — 87.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 982 — 983. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $263\frac{5}{8}$—$263\frac{7}{8}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 120—$120\frac{1}{2}$.— Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei 187 — —. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 305 — $305\frac{1}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $103\frac{1}{4}$—$103\frac{1}{2}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $94\frac{3}{4}$ — 95.— Detto cisańskiej kolei żel. $101\frac{1}{4}$ — $101\frac{3}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 253 — 254. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 192 — $192\frac{1}{4}$. Detto losy tryest. $106\frac{1}{2}$—107. Detto tow. żegl. parowej 561—563. Detto 13. wydania $100\frac{3}{4}$ — 101. Detto Lloyda 400 — 402. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wied. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — $80\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $25\frac{3}{4}$—26. — Waldsteina losy $27\frac{1}{4}$—$27\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $43\frac{3}{4}$—$43\frac{1}{2}$. St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{3}{4}$ — 38. Clarego 39—$39\frac{1}{4}$.

Amsterdam 2 m. $87\frac{1}{2}$ l. Augsburg Uso $105\frac{5}{8}$. Bukareszt 31 T. 267.— — Konstantynopol 31 T. 479 — Frankfurt 3 m. 105 l. — — Hamburg 2 m. $77\frac{5}{8}$. — Liwurna 2 m. $104\frac{3}{4}$. — Londyn 3 m. 10—15. Medyolan 2 m. $104\frac{3}{4}$. — Paryż 2 m. $123\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{8}$. Napoleons'dor 8 12 — 13. Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 22 — 23. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. marca.

Oblig. długu państwa 5% 84; — losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4\frac{1}{2}$% — ; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 — ; z r. 1854 $107\frac{1}{4}$; poż. nar. z r 1854 $84\frac{13}{16}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe 981. Akcye zakładu kredytowego $261\frac{1}{4}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1880 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej $202\frac{1}{4}$. Kolej cesarzowy Elżbiety 206. Kolej połud. półn. komunikacyjna 189.— Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 561.— Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 400. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. 600. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $79\frac{1}{2}$. detto węgierskie 80.— Amsterdam —. Augsburg $105\frac{7}{8}$ l. Bukareszt 267. Konstantynopol —. Frankfurt 105. Hamburg $77\frac{5}{8}$. Lipsk —. Liwurna $104\frac{3}{4}$. Londyn 10 — $14\frac{1}{2}$. Medyolan $104\frac{3}{4}$. Marsylia 123. Paryż $123\frac{3}{8}$. Agio duk. ces. $7\frac{3}{8}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.90	— 12 6°	89 6	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	322.67	— 5.0°	74 4	" "	"
10. god. wiecz.	320 86	— 9.7°	84.8	" "	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. marca.

Hotel rosyjski: PP. Jabłonowski Józef, z Dołhego.— Lencewicz Erazm, z Zadwórza. — Wilczyński Włodzimierz, z Nowego sioła.

Hotel europejski: PP. Urbański Felix, z Komborni. — Agopsowicz Deodat, z Krymidowa. — Pierzchala Ignacy, z Niszkowiec.

Hotel angielski: PP. Osmulski Władysław, z Góry. — Hr. Starzeński Leopold, z Podkamienia. — Książę Kantakuzeno Alexander, c. k. rotmistrz, z Kamionki.

Hotel Langa: Chrzanowski Piotr, z Stryja. — Fulepp Antoni, c. k. porucznik, z Wiednia.

Do domu Wankiego: Padlewski Romuald, z Złoczowa.

Dnia 7. marca.

Hotel rosyjski: PP. Karp Piotr, z Berlina. — Nahujowski Jan, z Kropiwnik. — Hr. Dzieduszycki Mieczysłau, z Korniowa.

Hotel Langa: PP. Br. Freudenberg Teobald Zeno, c. k. rotm. z Gródka.—

Hotel angielski: PP. Torosiewicz Emil, z Zastawca. — Br. Tessin, c. k. porucznik, i Krätzer Edward, c. k. podporucznik, z Żółkwi.

Pod białym koniem: PP. Mozierowski Antoni, z Hoholowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. marca.

PP. Hr. Borkowski Stanisław, do Pacykowa. — Gross Piotr, do Koniuszek.— Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Hr. Łoś August, do Werchaty. — Mayer Otto, c. k. rotm., do Brzeżan. — Netrebski Fabian, do Dobrosina. — Petrowicz Xawery, do Wołostkowa. — Passakas Teodor, do Szerszenowiec. — Peszyński Tadeusz, do Werchraty.— Rosa Adolf, c. k. rotm., do Tarnopola.— Teodorowicz Emil, do Śniatyna. — Torosiewicz Michał, do Półtwy.

Dnia 7. marca.

PP. Dołański Ludwik, do Rakowy.— Julepp Ant., c. k. podporucznik, do Brodów. — Kapiszewski Felix, do Kobelnicy ruskiej. — Lencewicz Erazm, do Zadwórza. — Pierzchala Ignacy, do Uszkowiec. — Sierakowski Wład. do Pobereża. — Ks. Thurn Taxis, c. k. pułkownik, do Żółkwi. — Urbański Wład., do Rajtarowiec. — Hr. Gołuchowski Stanisław, do Skały.

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „**Fra Diavolo.**"

Jutro: Trajedya niem.: „**Die Waise aus Lowood.**"

We środę na scenie polskiej: „**Waryatka**," dramat w 5 aktach z francuskiego.

K R O N I K A.

— W Bojańcach wiosce obw. Żółkiewskiego umarło w nocy dnia 21go lutego w domu włościana Demka Huz ośmioro ludzi ze swędu węglowego. Wyprawiali chrzciny bliźniąt dnia tego porodzonych a nieostrożność w paleniu przeprawiła ich o śmierć.

— Przychody na liniach c. k. uprzywilejowanego towarzystwa kolei żelaznych wynosiły w czasie od 19. do 25. lutego 232.548r. o 20.028r. więcej niż w tym samym czasie przeszłego roku. Linia północna przeprawiła 11.120 podróżnych i 234.504 cetnarów ładunku, południowo-wschodnia linia 10.182 podróżnych i 144.925 cetnarów ładunku, linia Wien-N. Szöny 3373 podróżnych i 146.333 cetnarów ładunku. Z tego przychodu przypada na linię północną 106.918, na południowo-wschodnią 98.659, na linię Wien-N. Szöny 26.971r. aż do 18. lutego wynosił ogółowy przychód 1,600.613r. przeciw 1,284.200r. w tym samym czasie przeszłego roku, zatem więcej o 316.413r.

— Z Dramenu w Norwegii donoszą szczególniejsze zjawisko: Bez widocznej przyczyny i przy ostrym mrozie, jakby niewidomą popchnięty siłą roztrzaskał się w znacznem kole gruby lód na rzece w tysiące kawałków tak nagle i z taką gwałtownością, że nietylko woda wzniosła się kilka stóp nad powierzchnią lodu, ale oraz piasek i zwir wzniósł się z pod spodu rzeki. Te pękanie ludu i w ten sam sposób powtarzało się w ciągu 24 godzin kilka razy. Wielu utrzymuje, że to jest wulkaniczny wybuch i obawiają się, by te wybuchy nie poprzestały na wodach, i wstrzęsły stałym lądem. Dotąd jednak niewydarzyło się jeszcze nic podobnego.

— W Ameryce była zima dotychczas tak łagodną, że w Nowym Jorku nie można było zgromadzić dostatecznego zasobu lodu na przyszłe lato. Towarzystwa tamtejsze przysposabiają dla samego Nowego Jorku zwykle 6,000.000 cetnarów lodu w zimie. Tej zimy nie sprowadziły jeszcze ani jednej bryły do magazynu, a z 350.000 beczek, które przygotowały przeszłej zimy, jest tylko 65.000 beczek na składzie. — Spodziewają się, że brak ten zapełnią jeszcze tego miesiąca.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Surtyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.